

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbiorcy pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Skład redakcyjny w Poznaniu, Kaslo Oszkowskiej Nr. 4266.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 246. Skrz. poczt. 45
Redaktor lub jego zastępca przyjmują codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-2 po poł. Redaktor nadzwyczajny telefonuje na zwyczaj.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 40 gr. w ogłoszeniu i nadruknie 20 gr., za tekst 20 gr. Drobiazgi ogłoszenia wiersz opisywano 30 gr., każdy dający wyraz po 10 gr. Najtańsze ogł. drobiazgi 150 gr. Ogłoszenia zamknięte i multuminalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zamknięte 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i świątecznych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenia w niedzielę, festywnie, w tygodniu i biuletynowe o 100 proc. drożej.

Sklep „Goniec Czeszochowski”, ul. Panny Marji nr. 54. — Telefon nr. 54.

Miesiąc Pomorza

odbędzie się w całej Polsce od 16 listopada do 16 grudnia.

Począwszy od dnia 16 listopada do 16 grudnia na całym terenie Rzplitej odbędzie się „Miesiąc Pomorza”.

„Miesiąc” propagandy wszechpolskiej na rzecz spraw morskich i pomorskich ma dwa główne zadania do spełnienia:

Pogłębić w szerokich masach polskich znajomość Pomorza i morza dla całego narodu, oraz utwierdzić czujność na zagrożenie Pomorza i morza niebezpieczeństwem ze strony wroga propagandy, usiłującej odebrać nam tę część ziemi rodzimnej.

Zebrać fundusze na zakup eska dry hydroplanów i prace związane z obroną kresów zachodnich na Pomorzu.

Miesiąc propagandy pomorskiej urzędują Związek Obrony Kresów Zachodnich. Protektorat nad akcją objął Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Z racji zbliżającego się miesiąca propagandy spraw morskich i pomorskich, nasuwają się pewne refleksje, zmuszające do przypomnienia wypadków historycznych związanych ściśle z zamierzoną akcją. Wszystkie dotyczą — propagandy niemieckiej, zmierzającej do odebrania nam tego, co przynależało nam do Pomorza.

Rok 1919. Na zachodzie Europy — zbrojne pogotowie zwycięskich wojsk sprzymierzonych, wywołane niepowodzeniem — czy Niemcy podpiszą traktat pokojowy? Niemcy grożą do ostatniej chwili: — na wszystko zgodzić się możemy, w wyjątkiem ustępstw na rzecz nowo powstałej Polski: dotyczy to szczególnie — wybrzeża morskiego i przybrzeżnych terenów pomorskich, które Polska ma otrzymać. Dopiero pod naciskiem i przed groźbą marszu wojsk sprzymierzonych na Berlin, Niemcy podpisują traktat.

Rok 1920. Atak bolszewicki — na Warszawę. Armie sowieckie okrążają Stolicę od północno-zachodu, podchodzą pod Działdowo. Całe Niemcy rozbrzmiewają propagandą: — gdy Sowietzi zajmą Warszawę my uderzymy na Pomorze, i odebramy je, odetniemy Polskę od morza!

Lata 1921, 22, 23, 24, 25. Przy każdej nadarzącej sposobności Niemcy przypominają światu o nie sprawiedliwości traktatu Wersalskiego, który odebrał im „korytaryz” i Pomorze.

Lata 1926, 27, 28, 29. Niemcy „pogłębiają” akcję za rewindykacji ziemi pomorskiej na rzecz Rzeczypospolitej, rozwijają niestychającą propagandę odwetową wewnątrz swego państwa i wyrzucając olbrzymie ilości „argumentów” na użytek zagraniczny przekupując prasę, zalewając odpowiednią literaturą Francję, Anglię, Włochy, U.S.A. — słowem cały świat.

A rok 1930 co nam przyniesie? — 12 lat konsekwentnej i stałej propagandy na rzecz rewindykacji ziemi pomorskiej dla Niemiec, pozwalają im na osławione mowy Ministra Treviranusa. Po nich na stępują niemiernie głośne a powolność bezcelniejsze zapewnienia Hitlera.

Polska musi być zniszczona. — Pomorze odebrane!

W roku bieżącym minęło 10 lat od pokonania przez nas bolszewików, wówczas, kiedy hordy sowieckie już poczyniły się bratać z ludnością niemiecką na Pomorzu (w Działdowie!), oraz 520 lat

od dawniejszego zwycięstwa — pod Grunwaldem.

„Miesiąc Pomorza” ma przypomnieć ogółowi Polakom — nie tylko o niebezpieczeństwie ze strony szaleńczej akcji niemieckiej, lecz także o tem, iż zaczepieni, a doprowadzeni do kresu naszej cierpliwości — potrafimy wrogów naszych zwyciężyć.

Tak zalałowiliśmy nasze porachunki z Niemcami w roku 1410 pod Grunwaldem!

Tak skończyliśmy z Bolszewią w roku 1920 pod Warszawą i Działdowem.

Mimo, że dostaliśmy tylko skrawek dawnych ziem pomorskich, mimo iż stosowaniem terroru sfaloszowano plebiscyt mazurski, mimo iż nie dano nam Gdańska, który organicznie należał zawsze i należy do Polski i dzięki niej tylko istniał i istnieje, — lojalni wobec traktatów międzynarodowych nie rozwijaliśmy dotychczas propagandy za rewindykacji ziem należących nam z tytułu praw historycznych i narodowych, jęczących wierłowi germańskiemu.

Jednakże wobec samobójczej polityki niemieckiej kres naszej cierpliwości nadchodzi!

„Miesiąc Pomorza” ma być manifestacją całej Rzplitej od skrawka morza polskiego — poczynając, kończąc na Karpatach i dalekich kiońcach wschodnich, że — „cierpliwości do ostateczności”, wołamy wielkim głosem: — Polacy frontem do morza! Pomorza!

W roku 1920 skończyliśmy, wschodem — w roku 1930 skończymy z naszą cierpliwością i po bliżaniem wobec wroga na zachodzie, oświadczając uroczyście, że każda próba na morze i Pomorze polskie odprzeży siłą.

Ofiara na cele „Miesiąca Pomorza” będzie tem łatwiejsza dla szereż mas polskich, gdy się dowiedzą, że nie tylko ta „Polska we wnętrzu Polski” spieszyć będzie ze

Pracujący w Częstochowie wszemwładnie „NOWOŚĆ”
ul. Panny Marji 12.
Początek w dni powsz. o 6.30, w sobotę o 8.30, w niedzielę o 9.30. Ceny o 25% „Dla miłośników”. Szczegóły w afiszach.

Dziś! Najpotężniejsze arcydzieło, jakie jeszcze nie odgdył świat! Dziś! Wyspa zatopionych sekretów
Wzruszający dramat walki o kobiecie, przebiegający między rzą i społeczeństwem. — Złoty sukces. — Pod techniki w rolach gł. — **Knab Beery i Virginia Vally**
Cudownie nadzwyczajne dodatki dzwiękowe.

swemi ofiarami, lecz że także owa „Polska zewnętrzna”, albo jęcząca dotychczas w obcej niewoli, albo pozostająca na odległych od Macierzy terenach emigracyjnych, również spieszy ze swymi ofiarami.

Niech wie Polska, że robotnicy, rzemieślnicy, inteligencja, sfery posiadające na emigracji wielkich i małych skupieniach polskiego wychodźstwa, we Francji, Belgii, Stanach Zjednoczonych i południu tejże, Brazylii, Argentynie, Peru, Chile, gdzieś „na końcu świata”, bo w Charbinie, w Singaporze, nawet w Australji, przyrzekły swą pomoc materialną i moralną.

Jeśli zaś nawet tacy polacy, którzy zrodzeni już są w trzecim i czwartym pokoleniu za granicami Państwa, nie mówią już po polsku, a jednak odzywiają się na wezwanie Komitetu organizacyjnego „Miesiąca Pomorza”, to co — dzenna Polska może być na cele jego obojętna?

Wierzmy głęboko, że obojętna nie będzie i że wszystkim, czem tylko będzie w stanie, Związkiwoj Obrony Kresów Zachodnich z pomocą i ofiarą przyjdzie.

Oczekując na rozpoczęcie akcji, związanej z „Miesiacem Pomorza” pamiętajmy:

Wybrzeże morza polskiego to są „usta” czerpiące dech dla Polski szerokiego i wolnego świata. Pomorze, to „szyja” i „krań” narodu polskiego, którym wolne powietrze płynie do płuc polskich, ożywiających organizm Rzplitej i Jej granicach państwowych!

Gdybyśmy mieli utracić „usta” i „krań” — zamrą i płuca, a wraz z nim cała Rzeczpospolita. Czy nam to pozwolimy? Nigdy!

Juljan Podolski

Demonstracje w Bydgoszczy

Szarża policji na tłum manifestantów. Aresztowanie 12 osób.

Bydgoszcz. — We wtorek w Bydgoszczy zdarzyło się nader przykre zajście uliczne. Oto o godzinie 8-jej wieczór w sali Resursy kupieckiej odbył się mianwice Stronnictwa Narodowego, na którym miał wygłosić odczyt przybyły z Poznania dr. Marjan Seyda. Starostwo grodzkie, przez wzgląd na bezpieczeństwo publiczne, zakazało odbycia wieceu.

Zebrały przed gmachem Resursy kupieckiej tłum wicowników, oraz wielka ilość gawiedzi, ruszyła pochodem demonstracyjnym ku placowi Teatralnemu. Policja zamknęła kordonem ul. Jagiellońską, ale mimo to tłum bocznymi ulicami dostał się na plac Teatralny.

Policja zmuszona była wobec tego przeprowadzić szarżę, aby tłum rozpedził. Tłum jednak kilkakrotnie zbierał się ponownie, wznosząc okrzyki antyrządowe.

W związku z demonstracjami aresztowano trzech redaktorów „Gazety Bydgoskiej”, organu Str.

Norodowego, a to: Petryckiego, Palaszewskiego i Ciesielskiego, następnie redaktora „Gazety Chelmńskiej” Łukaczewskiego, adw. Schlenka, drogięzystę Stefana Sauerla, kupca Nowickiego i innych. Ogółem aresztowano 12 osób za podburzanie tłumy do demonstracji. Przy niektórych aresztowanych, m.in. u red. Ciesielskiego, znaleziono w czasie rewizji laski z ukrytymi w nich sprężynami, które za nacisnięciem wyskakują i służą do zadawania ran, jak też specjalne urządzenia, służące do wyrzucania pocisków. Wszystkich aresztowanych w dniu wczorajszym przekazano do dyspozycji sędzięgo śledczego. O godz. 12-jej wieczór w mieście zapanował spokój. Po ulicach krążyły jeszcze w nocy silne patrole policyjne.

Przy interwencji policji poturbowano 10 osób. Na interwencji senatora Seydy obiecano część aresztowanych zwolnić.

Antypolskie wicherzenia w Gdańsku

Hitlerowcy uniemożliwiają współpracę polsko-gdańską.

Gdańsk. — Walka wyborcza w Gdańsku b. r. odbywa się pod hasłem rewizji granic wschodnich Niemiec (!) i żądanie powrotu

Gdańska do Rzeszy (!!). Hasło to, które wyszło z Berlina, podjęte zostało w Gdańsku najpierw przez partię hitlerowską, a następnie

w obawie przed konkurencją tej partii, przez inne ugrupowania mieszczańskie.

Obecnie, na wczorajszym zebraniu partii Hitlera przyznała się do reprezentowania tego kierunku

Znamienne ostrzeżenie Ludendorffa

Ponowna wojna z Francją grozi Niemcom zniszczeniem. Wiedeń. — Donoszą z Monachium: Gen. Ludendorff wydał w formie książeczki zbiór swych artykułów przeciwko nowej wojnie niemiecko-francuskiej.

„Obecne położenie Niemiec — pisze Ludendorff — doprowadziło by w razie wojny do zniszczenia Niemiec. Liczebna przewaga Francji jest znaczna, a niemiecej wyższa jest wartość wewnętrzna i lepsze uzbrojenie armji francuskiej.

Żołnierze włoski jest dzisiaj jeszcze słabym żołnierzem. Do tego przyłącza się fakt, że środki komunikacji, jakimi rozporządza ar-

politycznego. Uczynił to również duchowy przywódca centrum, prałat Stawatzki, zaciekle wróg wszyżstkiego, co polskie.

Enuncjacje prafata Stawatzkiego wyminownie dowodzą, do jakiego stopnia postąpiła już na terenie Wolnego Miasta akcja niemiecka w kierunku uniemożliwienia wspól pracy polsko-gdańskiej. Jest to memento, które powinno skłonić rząd polski i Ligę Narodów do energicznej kontroli tej akcji.

TELEGRAMY

MUSSOLINI SZUKA POROZUMIENIA Z FRANCJĄ.
Paryż. — W dniu wczorajszym wygłosił w Nizzy przybyły na specjalny odczyt prezes „kombatanów” włoskich Coselschi przemówienie, w którym stawiał dążenie do przyjaźni włosko-francuskiej i tłumaczył konieczność parytetu morskiego Włoch i Francji. Równocześnie mowa nawoływał do pracy nad utwierdzeniem przyjaźni obu bratnich narodów.

Przemówienie Coselskiego tłumaczy prasa paryska jako próbę Mussoliniego, dążącą do zmiany frontu antyfaszystowskiego i do nawiązania lepszych stosunków z Francją.

ZAMKNIĘCIE 22 POLSKICH SZKÓŁ W NIEMCZECH.
Berlin. — Na podstawie rozporządzenia rejeńcji, zostało zamkniętych 22 polskich prywatnych szkół dokształcających. Szkoły te zostały utworzone przez związki polskie na zasadzie zezwolenia rejeńcji z lipca b. r., które obecnie zostało cofnięte.

13 ROCZNICA REWOLUCJI PAZDZIERNIKOWEJ.
Ryga. — Z okazji 13-jej rocznicy rewolucji październikowej rada wojenno-rewolucyjna ZSSR, wydała rozkaz, w którym stwierdza, że nigdy jeszcze niebezpieczeństwo napadu zbrojnego ze strony państw kapitalistycznych nie było tak wielkim, jak w chwili obecnej. Rozkaz nawołuje żołnierzy armji sowieckiej do wytrwałej pracy nad podniesieniem zdolności bojowej armji. W końcu rozkaz zaznacza, że ze względu na szerząca się w kraju agitację kontrewolucyjną, by jaczkiej komunistyczne w pułkach i poszczególnych oddziałach armji czynwały i wykrywały wszelkie próby przenikania do armji wrogów proletariatu.

WYBORY W BUŁGARJI.
Wiedeń. — Dzienniki wiedeńskie donoszą z Sofji: Wczoraj odbyły się w całej Bułgarii wybory do rad okręgowych, które wypadły niepomysłnie dla bloku rządowego. Blok rządowy otrzymał, według danych urzędowych, tylko 44 proc. głosów. Szczególnie dotkliwie straty poniosła stronnictwo rządowe w miastach, a to na

razem rosnącej opozycji prawicowej i lewicowej, mianowicie komunistów i narodowo-liberalnej partji Radostawo. Dzienniki rządowe przypisują klęskę kryzysowi gospodarczemu. Niektóre z nich atakują rząd, z powodu jego bezczynności na polu gospodarczym. Domagają się energicznej akcji, ponieważ wybory do rad okręgowych są złą prognozą dla wyborów parlamentarnych, mających nastąpić na wiosnę.

IMIGRACJA DO PALESTYNY.
Londyn. — Biuro Reutersa donosi, że wydanie 150 pozwoleń robotnikom żydowskim na imigrację do Palestyny nie oznacza bynajmniej jakiegokolwiek zmiany polityki angielskiej, a wynika jedynie ze sprawozdania Hope Simpsona. Zezwolenia na imigrację w poprzednim półroczu były wstrzymane w oczekiwaniu na ogłoszenie wspomnianego sprawozdania. Obecnie jednak wobec konieczności wykonania szeregu robót publicznych w Palestynie przy udziale kapitału żydowskiego, mogą być do pracy tej użyte wyłącznie robotnicy żydowscy.

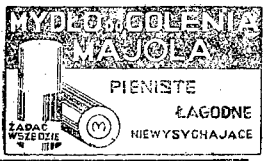
Italia i Francja
Włochy wobec projektów sojuszu francusko-niemieckiego.

Rzym. — „Corriere della Sera” w artykule wstępnym twierdzi, że obecne wystąpienie prasy francuskiej są rodzajem manewrów politycznych rządu francuskiego. Pierwszym manewrem jest wystąpienie Herve'go, które dziennik nazywa balonem próbnym a inicjatywę min. spraw zagr.

Po nim podjęli kampanię rewizjonistyczną katolicy lewicowi i ludowcy pod wodzą M. Sagnier, gotowi poświęcić „korytaryz” polski za pojednanie Francji z Niemcami.

Radykali pod wodzą Cot'a ofiarują Niemcom „współpracę”, w której Francuzi włożyliby kapitał a Niemcy pracę. Jest to typowy przykład kapitalistycznego ducha radykałów francuskich, dzięki którym Niemcy zapłaciłiby za sojusza dostaniem się do niewoli bankowo-przemysłowej. Hitler jednak poznał się na tem i pokazał, że jest sprytny a jednocześnie lojalny.

Jego uczciwe oświadczenia od słoniły francuskie manewry oraz nimi poruszające rzekomo rewolu-



jęcych zasiłki dla bezrobotnych, ponieważ w ten sposób młodzież szkolna pozostanie o rok dłużej w szkołach i nie będzie korzystać z zasiłków, wypłacanych już po ukończeniu szkoły powszechnej.

INTERPELACJA O SŁUB KRÓLA BORYSA.

Sofja. — Jutro odbędzie się poraz pierwszy w uroczystościach weselnych posiedzenie parlamentu. Oczekują tutaj burzliwych scen, gdyż, jak słychać, opozycja przygotowuje interpelację, w której podda krytyce fakt, że król pr...

TRZESIENIE ZIEMI W SZWECJI. — Sztokholm. — W środe rano, koło godziny 6-jej odczuto w okolicy Skövde w południowo-zachodniej Szwecji dość silne trzęsienie ziemi, które trwały 25 sekund. W dworze w Söter spadły obrazy ze ścian. Także w dalszej okolicy drżały szyby w oknach.

Tragiczne obliczenia 5.000.000 bezrobotnych.

London. — „The Times” zwraca uwagę na oryginalny fakt, że według Amerykańskiej Federacji Pracy, wzrost bezrobocia w Ameryce przypada na najpomysłniejsze lata. Istnieje przypuszczenie, że w ciągu nadchodzącej zimy liczba bezrobotnych w Stanach Zjedn. wzrośnie do 5 milionów, czyli 20 milionów ludności znajdzie się bez środków do życia.

Obliczenia te oparte są na oświadczeniu prezydenta Hoovera, że liczba bezrobotnych wynosi obecnie 3.500.000. Liczba bezrobotnych członków Federacji wynosi 168 tysięcy na 800 tysięcy. Prócz tego 120.000 tysięcy pracuje nie pełną ilość godzin.

Advertisement for 'Dziś w Radio' featuring 'F. WELSEY (szkrytka)' and 'G. FITELBERG (dyktantka)'.

ODEZWA RABINÓW MAŁOPOLSKICH ZA POPARCIEM LIST RZĄDOWYCH.

Lwów. — Związek rabinów małopolskich wydał odezwę do żydów, nawołującą do poparcia listy nr. 1.

„My wierni żydzi — czytamy m. in. w odezwie — którzy trzymamy się zawsze zasad i postanowień świętej Tory i wierzymy w święte słowa proroków i pamiętamy wszystkie nakazy, powinniśmy spełnić święty obowiązek i w obecnej chwili stanąć za rządem. Każdy prawy żyd wie, że mając ty tu wrogów, nasza egzystencja byłaby bardzo zagrożona, gdyby nie opieka rządu, która nas otacza i z której korzystamy, przez co niweczy się plany naszych wrogów.”

Pod odezwą znajduje się 153 podpisów rabinów małopolskich. Niezależnie od tego rabin z Belza, Aron Rokach, podpisał osobną odezwę, nawołującą żydów do głosowania za listą nr. 1.

WE LWOWIE ZBOMBARDOWANO KAMIENIAMI PALAC HR. DZIEDUSZYCKIEGO.

Lwów. — Ubiegłej nocy nieznanymi sprawcy zbombardowali kamieniami pałac wybitnego działacza Stronnictwa Narodowego, Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego przy ul. Kurkowej 15 we Lwowie. Wybito kilkadziesiąt szyb, przyczem kamienie zniszczyły różne przedmioty wewnątrz domu.

W środę o godz. 4-jej rano zaatakowano również dom ukraińskiego działacza d-ra Mariana Pancyzyna przy ul. Kluszyńskiej. — Sprawcy pogasili latarnie uliczne, poczem przystąpili do bombardowania okien. Do kamieni, które wpadały do mieszkań, przywieszane były próbki wli z odróżniającym płynem. Policja prowadzi w sprawie obu napaćw dochodzenia.

Theater ODEON advertisement for 'HENNY PORTEN BEZ SERC' by Gustaw Dierski. Program from Saturday 9th to Sunday 10th.

O czas trwania służby wojskowej

Wniosek Polski na konferencji rozbrojeniowej.

Genewa. — Przygotowawca konferencji rozbrojeniowa debatawała nad sprawą ograniczenia czasu służby wojskowej. Ze strony niemieckiej podnoszono zażądanie rezerwy, proponując ograniczenie kontyngenta rekruta w armjach poborowych. Za propozycją niemiecką wypowiedzieli się Szwecja, Holandia, Szwecja, Norwegia, Chiny i Niemcy.

Genewa. — Przygotowawca Konferencji rozbrojeniowej przyjęła wniosek kompromisowy, według którego czas trwania służby wojskowej zostanie ustalony przez konferencję rozbrojeniową oddzielnie dla każdego z państw, podpisujących umowę rozbrojeniową.

ZAPRZECZENIE „GAZETY WARSZAWSKIEJ”

„Gaz. Warsz.” z dn. 12 b. m. donosi: Wobec podanego przez prasę rządową doniesienia „Iskry”, że dn. 6 b. m. władze centralne Stronnictwa Narodowego wydały swoim organom prowincjonalnym polecenie, aby w okęgach, gdzie Listy Narodowe są unieważnione, głosić na listę nr. 19, tam zaś, gdzie takiej listy niema, na listę nr. 7.

WOLNYCIE I DWORCZANIN SKAZANI NA 6 LAT WIEZIENIA.

Grodno. — Sad okręgowy w Grodnie wydał wyrok w głośnym procesie przeciw byłym posłom Wólńycowi i Dworczaninowi o oskarżeniu o podburzanie ludności do wystąpienia przeciw policji, która zmuszona była użyć broni, oddając kilka salw na postrach. W ostatnim słowie obydwa oskarżeni wygłosili dłuższe przemówienia, charakteryzując swoją działalność polityczną.

POMNIK POWSTANÓW 1831 r. NA POLESIU.

Pińsk. — Zarząd wojewódzki Federacji P. Z. O. O. na Polesiu, powziął inicjatywę uczczenia setnej rocznicy powstania listopadowego przez ufundowanie pomnika na polu z roku 1831 pod Nowem w powiecie pińskim.

Dr. Paweł BRONIAŃSKI

Choroby skórne, weneryczne, moczopłciowe. Leczenia zżyłaków. 11 Lanny 25a; 3121 (11 Ajeja) i 1 pierze tel. 394

nu Jednego z oskarżonych sąd skazał na 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem kary, wreszcie 4-ch oskarżonych uniewinnił.

PODZIĘKOWANIE.

Zarząd Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Czestochowie (Kolejowa 21) składający się z następujących podziękowania P. T. Publiczności miejscowej za taskowo złożone pieniężne ofiary w dniu 9 li stopada b. r. w niedzielę, w czasie kwe sty publicznej na tak wzniosły i patriotyczny cel jakim jest propaganda budzenia zainteresowania tak dla nas żywotniei kwestiami morskimi, szczególnie w chwili obecnej gdy sędzieli nasd czyhają na całosć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Podziękowania: Zofii Czarnoleśkiej, Marii Czernińskiej, Janiny Ochojki, Marii Dąbrowskiej, Marii Dobryńskiewiczówny, Eugenji Groszalskiej, Zofii Grolsowój, Olzdy Juraskowój, Zofii Iwanickiej, Barbarze Kasztówny, Stanisławie Kamińskiej, Janinie Maliszewskiej, Janinie Mazkówny, Helenie Marczakówny, Halinie Stawierskiej, Stanisławie Szlezakówny, Eugenji Zaskórkowskiej i panom: Włodzimierzowi Kurkowskemu, Kazimierzowi Wołńskiemu, Stanisławowi Jagielskiemu, Marianowi Dobrowolskiemu, Józefowi Glicemu, Marianowi Juszczyńskiemu, Eugenjuszowi Krawczykowskiemu, Zygmuntowi Muskowi, Julianowi Lysotowskiemu, Ludwikowi Racowskiemu, Henrykowi Sochackiemu, Marianowi Sukupowi, Stefanowi Wolnemu i Edmundowi Wierczyńskiemu oraz przedstawicielkom i przedstawicielom Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, Plutonowi Przeprosobienia Wojskowego wodnego i wszystkim członkom i matre służby iaskowej. Do ofiarodawców bezinteresowni swa współpraca podczas urządzanej w ubiegłą niedzielę kwesty ulicznej.

SPRAWOZDANIE.

Z przeprowadzonej kwesty publicznej w dniu 9 listopada 1930 r. (Kolejowa 21) na rzecz Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Czestochowie.

Dnia 9 listopada 1930 r. w obecności członków Zarządu, uczestników zbiórki i przedstawicieli Policji Państwowej odbyło się otwarcie opatrzonego pieczęciami lakowemi 31 skarbonke w których to puszkach znalazłone następujące sumy: Puszka Nr. 1 — zł. 101,15 gr., Nr. 2 — zł. 9,05 gr., Nr. 3 — zł. 10,05 gr., Nr. 4 — zł. 21,00 gr., Nr. 5 — zł. 10,85 gr., Nr. 6 — zł. 27,40 gr., Nr. 7 — zł. 39,13 gr., Nr. 8 — zł. 80,18 gr., Nr. 9 — zł. 27,69 gr., Nr. 10 — zł. 43,37 gr., Nr. 11 — zł. 28,76 gr., Nr. 12 — zł. 82,03 gr., Nr. 13 — zł. 18,35 gr., Nr. 14 — zł. 13,55 gr., Nr. 15 — zł. 9,27 gr., Nr. 16 — zł. 48,70 gr., Nr. 17 — zł. 34,01 gr., Nr. 18 — zł. 14,47 gr., Nr. 19 — zł. 13,56 gr., Nr. 20 — zł. 4,56 gr., Nr. 21 — zł. 3,58 gr., Nr. 22 — zł. 4,56 gr., Nr. 23 — zł. 27,00 gr., Nr. 24 — zł. 3,06 gr., Nr. 25 — zł. 14,09 gr., Nr. 26 — zł. 110,56 gr., Nr. 27 — zł. 13,11 gr., Nr. 28 — zł. 12,78 gr., Nr. 29 — zł. 20,08 gr., Nr. 30 — zł. 10,07 gr., Nr. 31 — zł. 17,92 gr., Nr. 32 — zł. 79,7 gr., Nr. 33 (słownie zł. siedemset dziewięćdziesiąt siedem 3/4 gr.) pozeam 3 drobne dziesiątki i 7 krobny monet cudzoziemskich.

Poszczególne sumy słowne 15 gr. 42 (słownie zł. sto trzydziestu pięć gr. 42) zebrane w poczekalniach miejscowych kin.

Poznadto JWpanie d-rwa Kędzierska, Walerja Karwiska, M. Filipowiczowa i Irena Kindermanówna raczyły zebrać w cukierni p. Błaszczakowskiego sumę zł. 157 gr. 33 (słownie zł. sto pięćdziesiąt siedem 3/4 gr.)

Wobec tego ogółem zebrano w tym dniu sumę 955 zł. 26 gr. (słownie dwa pięćset pięćdziesiąt pięć złotych 26 gr.) które to pieniądze zostały wniezione do Kasy Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej i przeznaczone na rozwój Plotonu morskiego i budowę pomostu i łodzi, przeznaczonych dla szkolenia plutonu.

(—) Inż. J. Bartoszewski.

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz masy upadłości kupców Altera Szostaka i Josefa Szostaka, zam. w Czestochowie przy ul. Panny Marii 16, powołuje do pełnienia funkcji w Wydziale Cywilnym Sądu Okręgowego w Piotrkowie (Wydział Zamiejscowy w Czestochowie) wyrokem z dnia 10 listopada 1930 roku ogłosił upadłość kupców Altera Szostaka i Josefa Szostaka, mianując Sędzią Komisarzem Sędzię Piotrkowskiego, kuratorem zaś Adwokata Pawła Hafitkę, ze wobec tego wierzyciele upadłych dłużników i ich dłużnicy powinni się zgłosić do kuratorów masy upadłości adw. Pawłowi Hafitce (ul. Kościuszki Nr. 37) lub Wydziałowi Cywilnemu Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Czestochowie, pierwsi o swoich pretensjach do upadłych dłużników i o należnościach, które im od nich przypadają, drudzy — o wszelkim majątku i sumach należnych od nich upadłym dłużnikom, albo znajdujących się w ich posiadaniu lub w rozporządzeniu. Jednocześnie na mocy art. 476 Kod. Handl. Sędzia Komisarz wzywa wierzycieli powyzszej masy upadłościowej, aby w dniu 21 listopada 1930 roku o godz. 10 zrana stawili się osobicie lub przez pełnomocników w Wydziale Zamiejscowym Piotrkowskiego Sądu Okręgowego w Czestochowie celem wyłączenia sprawozdania kuratora masy upadłości i wyboru kandydatów na syndyków tymczasowych — pod skutkami.

Sędzia Komisarz (—) P. Kalkici. Za zgodności Kurator P. Batiha.

Advertisement for 'Lazelite' featuring 'BENZYLKRESOLIN KREM' and 'LASELITE' with a logo and address 'Udelikatnia i still oserq'.

W sobotę, dnia 15-go listopada 1930 r., jako w 12 rocznicę śmierci

ZYGMUNTA DZIERŻBICKIEGO

SLUCHACZA AKADEMII ROLNICZEJ W DUBLANACH
POLEGŁEGO WE LWOWIE

odprawione zostanie nabożeństwo żałobne za Jego duszę w kościele garnizonowym św. Jakuba o godzinie 10-jej zrana, na które zaprasza
MATKA.

KRONIKA

Plątek
14
Listopad

Dziś — Józefata
Jutro — Gertruda i Leopolda
Wschód słońca o g. 6.56
Zachód „ 16.01

Kalendarzyk historyczny:
14/XI 1511 rok. Cesarz Karol V przyjmuje pośrednictwem względem ugody między Zygmuntem I a Krzyżakami.

Zebranie Komitetu obchodu 100-iej rocznicy Powstania Listopadowego. Dziś, w piątek, o godz. 8-jej wiecz. w sali Rady Miejskiej (Dąbrowskiego 10) odbędzie się zebranie organizacyjne Komitetu Obywatelskiego obchodu setnej rocznicy Powstania Listopadowego. Zebranie, na którym m. in. omówiony będzie program uroczystości, zwołane zostało przez corocznych inicjatorów obchodu listopadowego, t. j. przez Związek Oficerów Rea.

Organizacje, które mogłyby być pominięte w rozesłanych zaproszeniach, proszone są o wysłanie swych delegatów na zebranie.

Zwolnienie od patentów. — Władze skarbowe rozpoczęły wydawanie świadectw przemysłowych na rok 1931.

Od nabycia świadectwa przemysłowego wolne są warszaty rękodzielnicze, pracownice i t. p., które zatrudniają tylko jedną siłę najemną lub jednego członka rodziny.

O ile poza lokalem, w którym mieści się warsztat, czy pracownia, odbywa się sprzedaż wyrobów własnych, wówczas należy nabyć oddzielne świadectwo przemysłowe i płacić podatek od obrotu.

Przed redukcjami

Nowa reorganizacja w Państ. Monopolu Spirytusowym.
W Państwowym Monopolu Spirytusowym spodziewane są wybitne zmiany urzędnicze w formie redukcji etatów i personelu. Sprawy te rozważała specjalna komisja Min. Skarbu powołana dla opracowania planu reorganizacji monopolu. Mówi się o zniesieniu etatów wicedyrektorów, zastępców naczelników wydziałów, komasacji niektórych wydziałów celem zmniejszenia nadmiaru personelu w ogóle.

Wspomnieć należy, że dopiero niedawno temu nastąpiła skomplikowana reorganizacja plac polączona z większymi wypadkami z obniżeniem kwot wypłacanych urzędnikom na rękę.

— Z koncertu uczniów II Gimnazjum Państwowego. W dniu 8 b. m. o godz. 7-jej wieczorem w sali Kameralnej odbył się koncert urządzony staraniem Samopomocy uczniów II-go gimn. państwowego. Na szczególną uwagę, wśród obfitości programu, zasługują orkiestra gimnazjalna, która w znacznym stopniu przewyższa ramy zwykłej orkiestry szkolnej. Dowodzi tego program, złożony z utworów o treści szerszej oraz wzorowe jego wykonanie dzięki kierownikowi orkiestry prof. K. Wopaleńskiemu, który pracą swą i umiejętnością postawił zespół na tak wysokim stopniu.

W części I-jej orkiestra odegrała marsza zwycięskiego p. t. „Było to pod Sammo - Sierra”, „Cavatine” F. Hapelmanna z solem kornetowym w wykonaniu ucznia S. Spironowa, oraz Verdiego: Prelud z Traviaty i uverture z Trubadura. W części 2-jej: Poloneza Kurpińskiego i Tańce Polskie: Krakowiak i Mazurek, kompozycji dyrygenta prof. K. Wopaleńskiego oraz awerturę Offenbacha. Za wzorowe wykonanie tego programu licznie zebrana publiczność nagradzała sutymi oklaskami orkiestrę i jej dyrygenta.

Koncert uroczajony był również numerami solowymi, a więc:

w części I-jej uczeń Jełowicki z dużym zrozumieniem treści wypowiedział „Koncert Jankielki” A. Mickiewicza, zaś uczeń H. Kaniewski „Plącz senny” Sowińskiego z uwydatnieniem dobrego wyrazu i stylu.

— Młodsi lekarze na prowincji. Niejednokrotnie poruszane było zagadnienie wysłania młodych lekarzy, którzy niedawno ukończyli wydziały lekarskie, na prowincję. Lekarze tacy niechętnie opuszczają miasta uniwersyteckie, które przeciążone są lekarzami. Zamierzano wprowadzić ograniczenia dla młodych lekarzy w ten sposób, że władze zmuszałyby takich lekarzy do opuszczania wielkich miast, nie udzielając im w takich miastach prawa praktyki. Takie zarządzenie wymagałoby ustawy, a wydanie jej nastreżowało wiele wątpliwości. Obecnie sprawę się załatwia na drodze przedziałenia młodych lekarzy do szpitali prowincjonalnych na praktykę, w myśl przepisów o obowiązkowej praktyce szpitalnej. Lekarz młody, który praktykuje w szpitalu na prowincji, w 90 proc. rezygnuje z wyjazdu z powrotem do wielkiego miasta.

— Mennica wymienia zniszczony bilon, Mennica państwowa na podstawie przepisów, ogłoszonych w r. 1927, przeprowadza zamianę zniszczonego bilonu. Pogięty bilon brązowy zamieniany jest zupełnie bezpłatnie na podstawie złożonego w mennicy podania.

Przy zamianie zniszczonych monet srebrnych odliczana jest odpowiednia wartość brakującego kruszcu. Zamiana zniszczonego bilonu dokonywana jest tylko w tych wypadkach, kiedy udowodnione zostanie, że zniszczenie nie nastąpiło roztwornie.

— Czasopiśmi młodzieży szkolnej: Już piąty rok wychodzi na terenie miejscowych szkół średnich miejscowy „Świat Szkolny”, wydawany staraniem Samopomocy uczniowskich tychże szkół. Numer 28, który wyszedł z ubiegłego tygodnia, poświęcony jest 10-jej rocznicy Zwycięstwa nad Rosją Sowiecką. Na treść numeru składa się: artykuł wstępny p. t. „Piąty rok pracy”, dwie rzeczowe prace, obrazujące sytuację, panującą podczas pamiętnych dni wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku, artykuł p. Hillerówny p. t. „Nasze obchody”, dział wiadomości bieżących oraz obszerna bibliografia dopełniająca całości.

Kartę tytułową pisma zdobi podobizna Wodza Naczelnego Marszałka J. Piłsudskiego.

Pismo pozostaje pod opieką p. dr. H. Podowskiej, redaktorem jest p. Al. Wiklik uczeń II-go gimnazjum państw. im R. Traugutta.

Wynik procesu

przedsiębiorcy budowlanego p. Szymkowiaka z T-wem Budowy i Eksploatacji Teatru,

W tych dniach Wydział Cywilny Sądu Okręgowego pod przewodnictwem prezesa Kellera przy udziale sędziów Idzikowskiego i Kulickiego rozpoznawał sprawę z powództwa cywilnego przedsiębiorcy p. Wincentego Szymkowiaka przeciwko Towarzystwu Budowy i Eksploatacji Teatru, oraz akcję wzajemną T-wa Budowy przeciwko p. W. Szymkowiakowi.

P. Wincenty Szymkowiak skarżył Towarzystwo Budowy Teatru o resztę należności za budowę w wysokości 151.822 zł. 42 gr. oraz o odszkodowanie za uniemożliwienie mu wykonania budowy, w wysokości 10 proc. przewidywanych zysków, co w myśl powództwa wyniosło 14.161 zł. 73 gr.

Two Budowy wniosło akcję wzajemną wartości 484.000 z żądaniem uznania umowy z Szymkowiakiem za rozwiązaną z winy p. Sz. i zasądzenia kary za niewykończenie robót w umówionym terminie, licząc po 1.500 zł. za każdy dzień zwłoki od dnia 1 listopada 1929 r.

Obie strony wytoczyły bogaty arsenał dowodów i wszelkiego rodzaju argumentów.

Po tygodniowym przerwie w dniu onegdajszym ogłoszony został wyrok Sądu Okręgowego, zasądza-

cy powództwo przedsiębiorcy p. Wincentego Szymkowiaka w sumie 148.881 zł. i 8.750 zł. kosztów sądowych od T-wa Budowy i Eksploatacji Teatru.

Jednocześnie Sąd oddalił akcję wzajemną Towarzystwa o uznanie umowy z p. Szymkowiakiem za rozwiązaną, z żądaniem zasądzenia od Szymkowiaka po 1.500 zł. za każdy dzień zwłoki, licząc od 31 października ub. r. t. j. dnia, w którym budowa miała być ukończona.

— Młodsi lekarze na prowincji. Niejednokrotnie poruszane było zagadnienie wysłania młodych lekarzy, którzy niedawno ukończyli wydziały lekarskie, na prowincję. Lekarze tacy niechętnie opuszczają miasta uniwersyteckie, które przeciążone są lekarzami. Zamierzano wprowadzić ograniczenia dla młodych lekarzy w ten sposób, że władze zmuszałyby takich lekarzy do opuszczania wielkich miast, nie udzielając im w takich miastach prawa praktyki. Takie zarządzenie wymagałoby ustawy, a wydanie jej nastreżowało wiele wątpliwości. Obecnie sprawę się załatwia na drodze przedziałenia młodych lekarzy do szpitali prowincjonalnych na praktykę, w myśl przepisów o obowiązkowej praktyce szpitalnej. Lekarz młody, który praktykuje w szpitalu na prowincji, w 90 proc. rezygnuje z wyjazdu z powrotem do wielkiego miasta.

— Lustracja piekarń. Na podstawie rozporządzenia ministerium spraw wewnętrznych z d. 9-go października 1929 r., wojewódzkie urzędowe komisje do badania mąki i pieczywa przeprowadzają w całym państwie lustrację piekarń, mieszczących się w suterrenach. W najskrajszych przypadkach wykraczające piekarnie takie zamknięte są na stałe. Poza tem udzielane są odcroczona do 6 miesięcy na wykonanie niezbędnych robót inwestycyjnych i remontowych. Jeżeli wymaga tego potrzeba, odcroczona jest się przedłużona.

— Przyspieszenie biegu pociągów. Min. komunikacji ma nadzieję, iż w ciągu najbliższego roku uda się podnieść przeciętną szybkość pociągów pospiesznych na 80 km. na godzinę.

— Również istnieje tendencja podwyższenia przeciętnej szybkości pociągów osobowych i skrócenia postojów celem zwalczania dającej się silnie odczuwać konkurencji autobusów.

W związku z temi tendencjami jest prawdopodobne, iż na dłuższych szlakach międzynarodowych nastąpi wybitne skrócenie czasu jazdy.

— Nocne dyżury aptek. W nocy z dnia 13 na 14 bież. miesiąca otwarto będąca nieczynną p. t. 1. p. Kozerskiego i 11-ga Aleja, nr. 26, Piętkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

— Echa kradzieży w sklepie Imicha. W związku z wczorajszą notatką o kradzieży 140 zł. podczas kupowania szkła w sklepie J. Imicha (Senatorska 20) zgłosił się do naszej Redakcji p. Antoni Siewiorek (Piękna 36), komunikując nam, że zatrzymany został nie on, lecz inny mężczyzna będący podobnym również w sklepie Imicha, nazwisko zaś p. Siewiorczyka stało się do protokołu widocznie omyłkowo.

— Zamach samobójczy z miłośnicą. W ub. środę w mieszkaniu własnym przy ulicy Dąbrowskiej 21 usiłował popełnić samobójstwo przez wycięcie esencji octowej Stefan Suchecki. Powodem targnięcia się na życie był zawód miłośnicy.

— Ujęcie szajki włamywaczy, którzy dokonali licznych kradzieży w Częstochowie.

W dniu 9 b. m. przez tuł. Wydział śledczy zostali zatrzymani: Makowski Lucjan (św. Barbary 64) i Stodółka Józef (Zawodzie, Ziota 194), którzy na terenie miasta i powiatu częstochowskiego dokonali kilkunastu kradzieży z włamaniami do sklepów i mieszkań oraz kradzieży drobiu i rowerów.

Objazd rabusie zostali zatrzymani w mieszkaniu przyjaciółki Makowskiego, znaney złodziejki, Anieli Adamik, zam. przy ul. Słepiej nr. 4

na Zawodziu. Od pewnego czasu znajduje się ona w częst. więzieniu, a mieszkanka pozostała do dyspozycji Makowskiego.

Przy zatrzymanych znaleziono dwa rewolwery nabite wraz z kilkunastu nabojami, oraz różne narzędzia do włamań, jako to: borkorby, pilkę do rżnięcia żelaza, łomę, jak również znaleziono większą ilość artykułów, skradzionych w nocy na 8 b. m. ze sklepu Witkowskiego Józefa, zam. na Zawodziu.

Wrzaz z Makowskim i Stodółką zostali zatrzymani za współdziałania: Major Roman (Złota 162) i Ostrowski Władysław (Bór 9) oraz Dąbrowski Wincenty (Kościuszki 3a) za paserstwo i Blachowicz Józef, zam. we wsi Kobylczyce, gm. Wancerzów, który „nadał” złodziejom kradzież we wsi Kobylczyce u tamtejszego gospodarza.

— Śledzie na szosie W ub. wtorek na szosie pomiędzy Poczana a Romanowem znaleziona została bezczka ze śledziami.

— Kradzież indyków. Małja Szczesna (Dąbrowskiego 30) zameldowała policji, że z niezamkniętej komórki skradziono jej 2 indyki, wart. 30 zł.

— Złodziej w mieszkaniu. Łucja Chodak (Franciszkańska 2) zameldowała policji, że za pomocą dobranej klucza skradziono jej z mieszkania 110 zł.

— Po pijanemu. Za opilstwo i obrazę funkcjonariusza P. P. spisano doniesienie na Stanisława Niezgodę (Brzezińska 13).

— Kradzież ze straganu. Stępień Marjanna (św. Barbary 26) zameldowała policji, że na Nowym Ryнку skradziono jej ze straganu parę pantofli czarnych, wart. 12 zł.

Ostatnie wiadomości

MINISTER KUHN NA GÓRNYM ŚLĄSKU.
* Katowice, 13.11. — Dziś o godz. 8.30 przybył do Katowic p. minister komunikacji inż. Kuhn. Po powitaniu przez władze z wojewodą Grażyńskim na czele, p. minister przeszedł przed frontem kompanii honorowej przysposobienia kolejowego, a następnie udał się do Wilkowic na uroczystość poświęcenia sanatorium dla kolejarzy.

CZĘŚCIOWA AMNESTJA NA LITWIE.

Wilno, 13.11. — Prasa donosi z Kowna, że z racji 500-iej rocznicy zgonu wielkiego ks. Witolda prezydent Smetona otrzymał około 500 podań od więźniów z prośbą o darowanie kary, 400 z tych podań zostało uwzględnionych.

ZABURZENIA ROBOTNICZE W POLUDNIOWEJ AMERYCE.

New York, 13.11. — Donoszą z Limy, że w kopalni miedzi w Malpasos doszło do poważnych zaburzeń robotniczych. Podczas starcia z policją 15 ludzi zostało zabitych. Wszyscy obokrajowcy zostali wysiedleni z obrębu Malpasos.

KATASTROFA BUDOWLANA.

Lion, 13.11. — Dziś o godz. 1-jej w nocy zawalił się mur w starej dzielnicy Saint-Genes. Zwaliska murowe spowodowały zawalenie się tarasu budynku zamieszkałego przez zakonnicę. W chwili przystąpienia straży ogniowej i wojska do akcji ratunkowej nastąpiło dalsze zawalenie się muru, przyczem zasypanych zostało 15 ludzi i wozy sanitarne. Hość ofiar katastrofy dotychczas nieustalona. Katastrofa spowodowana została przez podmycie terenu podczas ostatniej powodzi.

NAPAD PIRATÓW CHIŃSKICH.

Hong-Kong, 13.11. — Parowiec norweski Hirundo nadał depeszę iskrową, zawiadamiającą, iż w pobliżu Watung został napadnięty przez piratów. Kilku ludzi z załogi ofiaro rano, a 2 kupców chińskich uprowadzono, w celu zażądania okupu.

OFIARY.
Na Ligę Morską i Rzeczną: Cech Malarzy wpłaca zł. 30.— jako karę, ściągającą od p. P.

OGŁOSZENIE.

Nr. E. 4551/30.
Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie 1-go rewiru, K. PEŁKA, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona (Jasna) Nr. 4, ogłasza, że w dniu 18 listopada 1930 roku od godziny 10-jej zrana w Częstochowie przy ul. Panny Marii Nr. 60 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Bolesława i Leony Rylickich, a mianowicie: pianino, oceanogon na zł. 2.000.

Zaareztowane przedmioty mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej, jako w drugim terminie.

Dnia 7-go października 1930 roku.
Nr. E. 4552/30.
Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie 1-go rewiru, K. PEŁKA, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona (Jasna) Nr. 4, ogłasza, że w dniu 18 listopada 1930 roku od godziny 10-jej zrana w Częstochowie przy ul. Panny Marii Nr. 60 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Bolesława i Leony Rylickich, a mianowicie: maszynę do pisania i mobil domowy, ocenionych na zł. 1.400.

Zaareztowane przedmioty mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej, jako w drugim terminie.

Dnia 7-go października 1930 roku.
Nr. E. 4473/30.
Komornik Sądu Grodzkiego-Powiatowego w Częstochowie 1-go rewiru, K. PEŁKA, zamieszkały w Częstochowie przy ul. Waszyngtona (Jasna) Nr. 4, ogłasza, że w dniu 20 listopada 1930 roku od godziny 10-jej zrana w Częstochowie przy ul. Kilińskiego Nr. 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Jakóba Neumarka, a mianowicie: różnych towarów manufakturowych, ocenionych na zł. 7.548.

Zaareztowane przedmioty mogą być sprzedane niżej ceny szacunkowej, jako w drugim terminie.

Dnia 30-go października 1930 roku.
Komornik Sądowy K. Pełka.

FUTRA wszelkiego rodzaju.
Pałta futrzane.
Najtaniej w firmie:
S. KRASOUPPE i Mała 12

3 POKOJE z kuchnią ze wszystkimi wygodami od zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Jasna 2 m. 7, dr. Białecki, od godz. 15 do 18-jej. 2666

DARMO! Biednym-bezrobotnym okresim nieomyślnie załaty, wady, tarasienkość, przysiężki, od pracujących złoty, Rynek Wieluński 1, od godz. 10 do 2-jej. 2654

DWA pokoje z kuchnią, z wygodami do wynajęcia. Wiadomości: III Aleja 87-88, Zarembka. 2653

AKUSZERKA Maszynista Poni Kary Chorych i Ania Sobolewska przeprowadzi się z ul. Małej Nr. 9 na ul. Małą Nr. 24. Przyjmuje zamówienia i udziela porad. POCO szuka obcych kolektorów i ponosi koszty przesyłki logów, kiedy w kolektorze Antoniego Egera (I Aleja nr. 14), słynnego z wielu dużych wygranych, można wygrać nawet zł. 1.000.000. 7111

PRZYJME administracja domu Ofiary w sklepie „Gocica” pod „Administracją”. DZIECKO mieszające bez chrztu oddam na własność. Ogrodowa 3. 2652

POZUKUJE matelastwo bezrobotny pokój z kuchnią lub pokoju z kuchnią. Zielenia 58, Winiarska. 4520

POZUKUJE pokój umeblowanego dla samotnego z oddzielnym wejściem. Ofiary do sklepu „Gocica” pod „S.H.” 4594

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Urszuli Wróbel. 4603

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Marian Jakubowicz Nr. 101068.

ZGUBIONO wyciąg z ksiąg kradzieży i pasportu wyd. na imię Marianna Kostełnicka. 2678

ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Kazimierz Wagner Nr. 89242.

ZGUBIONO dnia 11/XI r. 5. na Ryнку 3 patenty blacharskie na rok 1929 i 1930 wraz z torbą skórzaną na imię Andrzeja Chrzecza. Znalazca żechce wrócić za nagrodą: Piłsudskiego 15, Chrzecza. 2674

POKÓJ umeblowany z oddzielnym wejściem dla jednej lub dwóch osób do wynajęcia. Jasnogórska 37, II piętro prawo. ZGUBIONO książkę Kasy Chorych wyd. na imię Grzyb Henryk. 2677

ZGUBIONY w restauracji p. Kubickiego portfel z dokumentami i gotówką proszę łaskawie znaleźć o zwrot do sklepu „Gocica” Gotówkę proszę zatrzymać.

OKAZAJ! Sprzedam 604, szafę, cztery krzesła debowe nowe, pow. wykład. — Wiadomość: Sobieskiego 46 m. 2, od godziny 9 do 11-jej i od 3 do 6-jej. 4613

UNIEWAZNIAM zginięty weksel na sumę zł. 500.— z wysł. Bolesława Gawojewskiego, żyro Joanny Nowakowskiej, oraz wszystkie weksle s moim podpisem płatne nie będą. Joanna Nowakowska. 4602

SPRZEDAM telefon nowy z płytami i radio 3-lampowe Marconiego, głośniki Philipsa. Wiadomości: Kościuszki 46 — Skład wędlin. 4612

ZGUBIONE 2 weksle po zł. 100.— in blanco z podpisem Władysława Tkacza unieważniam. 4609

UNIEWAZNIAM zgubione weksle i w wyciąg. Jana Czajka in blanco, pow. wykład. 2 weksle, pow. wykład. 200.— w wyciąg. Stefana Kwiatkowskiego z trym W. i J. Cielusów i 2 protestowane weksle z kancelarii z wystawienia Stefana Kwiatkowskiego, ostatnie żyro Jana Czajka na zł. 300.— i 100.—, Jan Czajka. 4610

Zawiadamiam Szan. Klientele
ze moja pracownia Obuwia, jest przeniesiona z ul. Słajskiej Nr. 6, na Słaską Nr. 4 front. Przyjmuję wszelkie obuwianki i reperacje. Eksploatowalidna, ceny przystępne.
W. Misztal

UDZIELAM korepetycji języków i innych przedmiotów. Kościuszki 70. 4605

Wyjaśnienia prawne

W jakich wypadkach oskarżony musi mieć obrońcę?

Istnieją sytuacje gdy osoby pociągnięte do odpowiedzialności karnej muszą otrzymać obrońcę z urzędu...

Tak przedstawia się kwestia konieczności powołania obrońcy na rozprawie przed sądem I-ej lub 2-ej instancji...

Czy wyrok sądu cywilnego zapadły w 2-iej instancji jest natychmiast wykonalny?

W praktyce zaszedł następujący wypadek. Niezamożny i żrliwy wany przez wojnę włościanin Z. wystąpił przeciw swemu dłużnikowi...

Sąd Okręgowy, a następnie i Apelacyjny zasądził żadaną pretenzję w całości, zainteresowany w szybkiej realizacji swej pretenzji Z. rozpoczął natychmiast egzekucję na mocy wyroku 2-iej instancji.

Pozwany tymczasem złożył kasację, która, jak wiadomo, wykonania wyroku nie wstrzymuje. Jednocześnie A. chciał zabezpieczyć sobie zwrot ewentualnie nie słuźniwej przez Z. wyegzekwowanej sumy...

Sąd Apelacyjny podanie pozwano A. odrzucił, lecz Sąd Najwyższy, do którego A. następnie się odwołał, wytknął to uchybienie Sądowi Apelacyjnemu...

Kino-Teatr „CASINO” Kościerzka 10.

KINO I REWJA Na ekranie KINO I REWJA Wzrost Filii Abryczajow-Erotyczny! EWELINA HOLT i KOWAL SANBORSKI

U PROGU SZCZĘŚCIA

Wstrząsający dramat ilustrujący dzieje krachu stynego Demu Bankowego i szlachy miłosnego.

KOBIECIA NA DWIE STRONY

Pełna humoru, dowcipu i satyra, jest rewja, w której występują: Ewelina Holt, Kowal Sanborski, J. Sulima, Teatle...

Z KRAJU

(-) Aresztowanie kilku wybitnych komunistów Zagłębia. W związku z obchodem rocznicy komunistycznej, przeprowadzono na terenie Zagłębia szereg rewizji...

Przy rewizji u aresztowanych osób znaleziono większe ilości odepw komunistycznych, okólników i innych wydawnictw komunistycznych.

Napad na aptekę we wsi Wielgomłynny.

„Gazeta Radomska” donosi iż: Dnia 16 ub. m. około godziny 8-ej wieczorem we wsi Wielgomłynny, pow. radomskiego, napadno na aptekę p. Aleksandra Michalskiego trzech bandytów...

Pierwszy z nich clemny blondyn, wysokiego wzrostu, o niebieskich oczach, ubrany był w garnitur marynarkowy, na rękę miał jeźonkę. Wyrażał się poprawnie, zdradzając pewną inteligencję.

Bandyci po steryzowaniu do mowników zrabowali 10 złotych i butelkę 95 proc. spirytusu, poczem zbiegli bezkarnie.

stróż kościelny zauważył trzech śpiących ludzi przy końcu kartofli obok probostwa. Przybrawszy do pomocy kościelnego i gosp. Wł. Oleczyka zbudził śpiących i skierował się z nimi do sołtysa.

Przeprowadzona obława, trwająca całą dobę, na miejscu i w okolicznych lasach Lubieńskich ujawniła tylko szczątki butelki po spirytusie, zrabowanym w Wielgomłynach.

(-) Nadzory i upadłości w Wielkopolsce. W okresie od 26 września do 25 października b. r. zarządzone w okręgu Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu 6 nadzorów...

ZE SWIATA

(X) Zbiegowie z Rosji do Rumunii. Do Bukaresztu donoszą, że około 20-tu zbiegow z Rosji sowieckiej, przekroczyło granicę rumuńską w okolicach Cetatea Alba (Akkerman).

Według konwencji, zawartej przez sowiecko-rumuńską mieszana komisję graniczną, zbiegowie mają być wydawani władzom sowieckim. W ślad za zbiegami zgo-

sił się do władz rumuńskich oficerowie, lecz zbiegowie odmówili powrotu do Rosji, mimo, że oficer obiecywał im całkowite przebaczenie.

(X) Najstarsze małżeństwo angielskie. Jak donoszą dzienniki londyńskie, w tych dniach obchodzą 73-cią rocznicę życia małżeńskiego państwo William Walker, zamieszkał w Wainfleet, w hrabstwie Lincolnshire.

Walker liczy 83 lata, a małżonka jego 92 i uważani są za najstarsze małżeństwo w Anglii.

(X) Przybycie do Polski Miss Polonji ze Stanów Zjednoczonych. W pierwszych dniach grudnia br. przybyła do Polski panna Adela Kowalska, która uzyskała na wielkim balu, zorganizowanym w New Yorku przez redakcję polskiego dziennika „Nowy Świat”...

(X) Instalacja telefoniczna w Watykanie. Ojciec św. udzielił audiencji p. Leoni, przedstawicielowi Towarzystwa „International Telephone and Telegraph Corporation” w New Yorku...

(X) Ojciec św. podziękował za tak piękny dar i dał wyraz radości, że Watykan będzie przodował pod względem doskonałości środków telefonicznych.

(X) Obraz za 135,000 funtów szterlingów. Sir Joseph Duveen z Anglii pertraktuje obecnie z dyrekcją muzeum w Brunświku w sprawie kupna obrazu Jana van der Meer, p. t. „Dziewczę z szklaną kawką wina”.

(-) Wykrył pan co? - zapytał Carson. - Cośnicieś - odparł inspektor. - Jesteśmy na tropie.

- Było wiadomem, że nadrabia mina i że nie wiedząc o liście Armstronga i jego wzięciu, nie będzie wogóle w stanie zbliżyć się do środka tajemnicy.

- Ciekawa jestem czy powinniśmy mu powiedzieć o naszych odkryciach - szepnęła Teresa. - Jak pan uważa?

- Może później, ale jeszcze nie teraz. Jestem pewny, że gdybyśmy go puścili na trop tego tajemniczego Armstronga, toby nam wszystko popsuł.

- Czego się pan dowiedział w hotelu? - Wyjechał. - Domyślałam się tego. Czy to był ten, który ukradł orchideę? - Sądząc z rysopisu - tak.

- Opowiedział jej krótko o rezultatach swoich poszukiwań. Na twarz dziewczyny odmalował się wyraz zadowu. - Co teraz poczniemy? - zapytała.

- Jadę do Malakki. Jest szansa, że go zobaczę. - Ale poco pan tam jedzie? Narazi się pan tylko na strasne niewygody.

- Narazie nie mam nic innego do zrobienia - odpowiedział. - Zależy mi tak samo na tem, aby

Ważniwi, czy książkę się zgodzi na sprzedaż nawet za tak wysoką cenę.

„Kobieta Współczesna”. Nr. 45 ty. „Kobieta Współczesna” większość artykułów poświęconą jest wspomnieniu bohaterki chwili walki o Niepodległość Polski. W artykule wstępnym „Październik - Listopad” Żofia Popjawaska, przenieśliśmy między październikiem 1920 r. i listopadem 1918 r., które tak mocno se sobą łączą, nie do końca się nie, ale obie te daty obchodząmy jednego dnia.

W dodatku „Mój Dom” rady praktycznej, modelek sukien i tablica wzorów na garnitur podwieczorkowy.

CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 14 LISTOPADA

Warszawa - Jala 1411,7 - moc 12 kw. 11'40 Przegł. prasy kraj. PAT. 11'58-12'10 Sygnał czasu. 12'10 Muzyka gram. 13'10 Kom. met. 15'00-15'20 Kom. gosp. 15'35-15'50 Kom. Gł. Zw. Strazy Poł. 16'15 - 16'10 Lekcja jęz. franc. 16'15 - 16'25 Kąpiel krótkofalowa. 16'25 Turniej barytonów. 17'15 - 17'40 Odczyt. 17'45 Koncert, muzyka lekka. 18'15 Odczyt rząd. 18'45 Rozm. 19'10 Giełda roln. 19'25 19'35 Muzyka gramof. 19'45-19'55 Pradziennik radij. 20'00-20'15 Muzyka gram. 20'15 Pogadanka muz. 20'15 Koncert symf. Katowice - Jala 408,7 - moc 10 kw. 11'40 Przegład prasy kraj. z Warszawy. 11'58-12'10 Sygnał czasu z Warszawy. hejnał z Krak. 12'10-13'10 Muzyka gram. 13'10 - 13'25 Kom. met. z Warsz. 15'00 Kom. gosp. z Warsz. 15'20-15'35 Kom. gosp. 15'50-16'10 Lekcja jęz. francusk. z Warsz. 16'10 - 16'25 Opowiadki dla dzieci starsz. 16'25 - 17'15 Muzyka gram. 17'15 Odczyt. 17'45-18'15 Muzyka lekka z Warsz. 18'15 Odczyt rząd. z Warsz. 18'45 Codz. odcinek pow. 19'00 - 19'15 Rozm. 19'15-19'35 Odczyt. 19'35 Pradziennik radij. 20'00 Pogadanka muz. z Warsz. 20'15 Koncert synt. z Filh. Warsz. 23'00 Skrzynka poczt. w jęz. francuskim

LOS do 1-ej klasy 22 Lot. Państw. POLECA Największa Częstochowska kolektura PRZY KSIEGARNI ANTONIEGO EGERA (Alcja i Nr. 14) Co drugi los wygrawal

Czarna Orchidea

— Ma pani rację. Lepiej będzie zaskoczy go niespodziewaną wizytą. Czy ma pani wykaz telefonowy?

— Nic dziwnego, że ta cyfra wydawała mi się znajoma - rzekł pogłosem. - Chociaż nazwiska absolutnie sobie nie przypominam. W każdym razie teraz już łatwo znaleźć pana Armstronga, albow przynajmniej dowiem się, co on za jeden.

Późno już było, więc powiedzieli sobie dobranoć i Carson opuścił miejsce zagadkowej zbrodni. Serce było mu jak młotem a mózg przeswiewiał blyskawicę mniej lub więcej śmiałych wniosków i domysłów.

Przybywszy do hotelu, wszczął natychmiastową obławę za tajemniczym Armstrongiem. Znalazł nawiązko na liście gości przy Nr. 75, woboc czego zwrócił się do portjera o informacje. Okazało się, że poszukiwany wyjechał wczynie

tego dnia rano i że karta jego została usunięta. - Czy zostawił jakiś adres? - Portier zarzął do swej księgi i przypomniał sobie, że gość polecił mu odesłać wszystkie listy pod adresem Poste Restante, Malakka. Carson zagryzł wargi.

— Zależało mi bardzo na widzeniu się z tym człowiekiem - rzekł. - Zjadę mi się, że był to mój stary przyjaciel, którego przed laty straciłem z oczu. Ciekawe, żeśmy się nie spotkali, stojąc w tym samym hotelu. Jak on wyglądał? - Portier nie był ani spoztrzegawczy, ani nie miał daru charakterystyki. Nakreślił nieco mętny portret człowieka lat około 35, o ciemnych włosach i szcuplej sylwetce.

— Gładko wygolony? - Nie, prosię pana - z bródką i wąsami. Przynajmniej nosił bródkę i wąsy do przedwczorajszego dnia, kiedy, ni z tego ni z owego, zgolił je na czysto... - Jakto, zgolił? - Tak, proszę pana - całkiem na gładko. - A jakiego koloru miał oczy? - Nie widziałem - nosił zawsze rogowe okulary, ale tyłu się tu widzi ludzi - ciągle tylko przyjeżdżają i odjeżdżają. - No naturalnie. A jakiego był usposobienia? Może trochę porywczy - i milczący?

— Gdzie tam, proszę pana. Zarwsze był wesoly jak dziecko. Nie znalazłem przyjemniejszego pana od niego. Frzyjajmniej dla mnie był dobry i przychylny. - Bawiu tu dopiero od kilku dni - wyjaśnił Carson. - I ciągle przebywałem na mieście. Szkoda, bo mam wrażenie, że to był mój przyjaciel. Nie wiecie, poco on tu przyjechał do Singapora? Może w jakich interesach? - Cymba nie. Widzi mi się, że to był bardzo bogaty pan. Wynajął u nas najdroższe numery - cały apartament. - Czy nie przypominacie sobie, skąd on przyjechał? - A jakże. Stoj tu napisane. Hotel Windsor, Sydney. Czując, że się już więcej nie dowi, Carson posmarował stałe otwartą dłoń i wyszedł. Udzieleno przez portjera informacje zawierały kilka uderzających punktów, nad którymi warto się było zastanowić. A więc Armstrong zgolił brodę i wąsy? Dalej: był szcuplej a przeto niezgodny do brutalnej na paści, wymagającej wielkiej siły, jakiej ofiarą padł biedny Dixon. Bardziej oszołomiony niż kiedykolwiek, inżynier udał się do bungalowu Teresy. Zastał tam myszkującego Murchesona, którego humor świadczył o wzburzeniu. Zwolnienie Wah Su napelnilo go upokorzeniem.

— Wykrył pan co? - zapytał Carson. - Cośnicieś - odparł inspektor. - Jesteśmy na tropie. Było wiadomem, że nadrabia mina i że nie wiedząc o liście Armstronga i jego wzięciu, nie będzie wogóle w stanie zbliżyć się do środka tajemnicy. Ciekawa jestem czy powinniśmy mu powiedzieć o naszych odkryciach - szepnęła Teresa. - Jak pan uważa? - Może później, ale jeszcze nie teraz. Jestem pewny, że gdybyśmy go puścili na trop tego tajemniczego Armstronga, toby nam wszystko popsuł. Czego się pan dowiedział w hotelu? - Wyjechał. - Domyślałam się tego. Czy to był ten, który ukradł orchideę? - Sądząc z rysopisu - tak. Opowiedział jej krótko o rezultatach swoich poszukiwań. Na twarz dziewczyny odmalował się wyraz zadowu. - Co teraz poczniemy? - zapytała. - Jadę do Malakki. Jest szansa, że go zobaczę. - Ale poco pan tam jedzie? Narazi się pan tylko na strasne niewygody. - Narazie nie mam nic innego do zrobienia - odpowiedział. - Zależy mi tak samo na tem, aby

mordercy została wymierzona sprawa wiedliwości, jak i pani. Sprawa jest tego rodzaju, że musi zainteresować każdego myślącego człowieka. A poza tem powoduje mną jeszcze inny motyw. - Inny motyw? - Pani osoba - odpowiedział międko. - Wiem, jak pani to głęboko odczuła i wiem, że nie zagna pani prawdziwego szczęścia dopóki morderca nie zostanie wytopiony. Ja, niestety! niewiele będę mógł pani pomóc, ale zrobię wszystko co...

— Serdeczne dzięki - przerwała cichym głosem. - Jaki pan dobry, jaki dobry. Nie... nie... wiem jakbym sobie bez pana dała radę. Wdzięczność jej wyraziła się więcej głębiem spojrzeniem oczu niż słowami. Jemu serce było jak szalone, a w głowie tętnilo od radosnych przewidywań. Narazie jednak nie było co zastanawiać się nad takimi rzeczami. Armstrong był pierwszy. Stodkie sny należały do przyszłości. - A jeżeli go pan tam znajdzie, to wtedy co? - zapytała. - Dostawię go tu jakimś sposobem, chyba, że przekonam się o jego niewinności, w którym to razie będzie mi mógł dostarczyć wielu wskazówek. - Kiedy pan wyjeździe? (d. c. n.)

Kolejka jest dźwięnią przemyśla i bandy, kto chce wizer poznać jak najliczniej, niech się ogłasza w „Głosie Częstochowskim” - najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. - Największy arkusz - Najtańsze pismo! - Największy format - Dział drobnych ogłoszeń pozostaje od 1 zł. 50 groszy. - Ceny prenumeraty i ogłoszeń na 1 kol. Każde nowe podwyżka taryf objawiają wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany bez uprzedniego zawiadomienia. - Na zażądanie uchwał Związku Zawiazku Prasy Powinonjonalnej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. - Do numerów świątecznych i niedzielnych pozostaje w interesie Klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Wskazywanie na odpowiedzialność za ogłoszenia, o ile treść tego nie została wyrażona. Za terminowe zamieszczenie ogłoszenia i za odpowiedzialność za ogłoszenia, o ile treść tego nie została wyrażona. Nie przyjmujemy odpowiedzialności za opóźnienia w dostawie gazet i za opóźnienia w dostawie gazet. Kierownik Literacki JAN BABYSEI